

Jan Pryszynt

"Paustinia ou désert au coeur des villes", Catherine de Hueck Doherty, przeł. Jean Prignaud, Paris 1976 : [recenzja]

Collectanea Theologica 47/4, 201-202

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bizantyjską, jej ducha, w świat jej pojęć o swoistej specyfice wschodniej, takich np., jak *hesychia*, energia Boża, *teosis*, *oikonomia*, modlitwa Jezusowa itp. Podana literatura przeznaczona do pogłębiania problematyki poszczególnych rozdziałów stanowi cenną pomoc dla studium.

Wydaje się, że przyswojenie tej ważnej pozycji polskiemu czytelnikowi byłoby ze wszechmiar wskazane.

ks. Jan Pryszyński, Warszawa

Catherine de HUECK DOHERTY, *Poustinia ou désert au coeur des villes*, przeł. z amer. Jean Prignaud, Paris 1976, Ed. du Cerf, s. 205.

Chrześcijanie wierni wskazaniom Chrystusa od pierwszych lat istnienia Kościoła uczynili modlitwę zasadniczym elementem swego życia. To było powodem m. in. tego, że w poszukiwaniu ciszy i samotności jako niezbędnych warunków modlitwy wielu z nich zaludniało pustynie Małej Azji, Afryki Północnej, zwłaszcza Egiptu. Nie wszyscy jednak mogli się tam udać, ogromna większość musiała w normalnych warunkach codziennego życia naśladować Chrystusa. Dla tych właśnie, którzy w gwarze życia wielkomijskiego realizowali naukę Chrystusa już Klemens Aleksandryjski podawał wskazania, przede wszystkim w *Pedagogu*, ucząc również jak się modlić.

Problem modlitwy — życia w bliskości z Bogiem — w czasach wielkiej technizacji i pośpiesznego tempa życia nabiera szczególnej ostrości. Jak można sądzić z ostatnio mnożących się publikacji, wzrasta u wielu chrześcijan świadomość bezwzględnej potrzeby modlitewnego kontaktu z Bogiem. Świadectwem tego jest takie zjawisko chociażby, jak coraz silniejszy ruch charyzmatyczny wśród chrześcijan czy zainteresowanie dalekowschodnimi metodami modlitwy, jak zen, czy praktyki wchodzące w program hinduskiej jogi. Dla chrześcijanina pewniejszą wydaje się droga zwrócenia się do bogatej tradycji minionych wieków chrześcijaństwa, w której można odnaleźć wielkie bogactwo form i rodzajów modlitwy. Stąd nie brak oznak zaciekania się tym, co oferuje chrześcijański Wschód, który posiada dobrze rozbudowaną teorię i praktykę modlitwy, swoiste i o cechach znacznej odrębności w porównaniu z formami ogólnie przyjętymi na Zachodzie.

Omawiana tu książka zapoznaje właśnie z próbą przeszczepienia doświadczeń chrześcijaństwa rosyjskiego w tym zakresie na grunt zachodni. Autorka, Rosjanka z pochodzenia, założycielka wspólnot „Madonna House” i propagatorka metody modlitwy, która za punkt wyjścia bierze wyciszenie wewnętrzne — doskonałe milczenie i akty czynnej miłości bliźniego, spotkała się początkowo z podejrzliwością i nieufnością. Trzeba było dopiero posoborowej otwartości, by znalazła szerokie uznanie jako pionierka cennej inicjatywy.

Książka zawiera refleksje pisane nie z pozycji teoretyka modlitwy, lecz osoby, która modlitwą uczyniła podstawowym czynnikiem swojego życia i życia zakładanych przez siebie wspólnot. Celem jej długoletnich wysiłków było pokazać i nauczyć, jak można w sercu wielkich miast Kanady i Ameryki Północnej stworzyć samotnie — „pustynie” według wzorów duchowości rosyjskiej.

Refleksje autorki zawierają sporą dozę jej osobistych doświadczeń i wspomnień z dziejów kształtowania się inspirowanego przez nią ruchu. Zawierają też wiele wskazań, niekiedy dość szczegółowych, dotyczących znaczenia samej modlitwy, jak i wagi milczenia oraz środków prowadzących do wewnętrznego wyciszenia i odseparowania się od zgiełku życia wielkomijskiego. Wywody Doherty tchną duchem dynamizmu i radykalizmu ewangelicznego. Cechuje je duża prostota, lecz i wielka głębia, a więc cechy, jakie spotykamy w pismach wybitnych rosyjskich pisarzy ascetyczno-mistycznych, jak np. św. Tichon Zadoński, bp. Teofan Pustelnik (Zatwornik) lub bp Ignacy Branczaninow.

Książka powyższa aczkolwiek zapoznaje z określonymi środkami ascetycznymi, to jednak przypomina w sposób zdecydowany elementarne zasady życia chrześcijańskiego pojętego jako bycie z Bogiem i stawia przed oczami podstawowe warunki takiego życia. Treść jej zatem dotyczy nie tylko pewne metody modlitwy, lecz w jakiejś mierze koncepcji całego życia chrześcijańskiego jako drogi do Boga.

Ci wszyscy, którzy wezmą do ręki tę stosunkowo niewielką objętościową książkę, znajdą w niej wiele cennych i głębokich myśli.

ks. Jan Pryszmont, Warszawa